

Cieszyniacy w drodze do niepodległości

Data publikacji: 10.11.2013 15:05

Czwartkowe spotkanie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego było czymś więcej niż kolejnym wykładem. Było swoistą manifestacją patriotyczną upamiętniającą 95-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę, po której - wbrew intencjom organizatorów - pozostał jednak trochę przykry posmak.

Spotkanie, które wyjątkowo odbyło się w sali czeskocieszyńskiego ośrodka kulturalno-towarzyskiego „Strzelnica”, rozpoczęło się od mini koncertu kameralnego zespołu śpiewaczego „Ta Grupa” działającego pod kierownictwem Krystyny Suszki oraz z udziałem sławnego barytona Klemensa Słowiozka. Zespół słowem i pieśnią przypomniał najważniejsze momenty na drodze Polski ku niepodległości. Zabrzmiały pieśni związane z powstaniem listopadowym i styczniowym, piosenki legionistów, a także Mickiewiczowski „Koncert Jankiela” w wykonaniu dyrektora Teatru Cieszyńskiego, Karola Suszki. Cała sala wspólnie zaśpiewała „Rotę”.

W kolejnej części Danuta Chwajol, dyrektor MUR-u zauważyła, że temat „legiony polskie w latach 1914-1918” jest na dzisiaj bardzo aktualny z wielu przyczyn. – **Nasza ziemia, jeszcze niedawno Księstwo Cieszyńskie, jest wielonarodowa, a tym samym wielokulturowa. Żeby w niej żyć godnie i zgodnie, musimy swoje korzenie opierać tylko na prawdzie. Musimy się starać poznać ówczesne racje i cele, żeby zrozumieć, co było powodem takich, a nie innych działań naszych przodków. I chociaż prawda historyczna podobno nie istnieje, to jednak trzeba do niej nieustannie dążyć** – stwierdziła Chwajol, zapowiadając wystąpienia dwóch historyków – Stefana Króla, pracownika cieszyńskiej filii Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku-Białej, z wykładem „Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego w Legionach Polskich w latach 1914-1918” oraz Krzysztofa Neściora, dyrektora Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie.

Król omówił udział mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w legionach polskich, które w szczytowym okresie skupiały 25 tys. żołnierzy, w sumie zaś przewinięto się przez nie ok. 30 tys. osób. – **Śląsk Cieszyński dał legionom spory zastrzyk ochotników, 500-600 żołnierzy. Mieliśmy przeszkolonych ok. 200 „strzelców” i 700 „sokołów”, ale to nie na wiele się zdało. Mobilizacja do legionów na Śląsku Cieszyńskim odbyła się bowiem za późno, w związku z czym Austro-Węgry uzyskały większość przeszkolonych w najlepszym wieku poborowym w swoje szeregi armijne** – opowiadał historyk. – **Do służby w legionie śląskim zgłaszali się więc głównie ci, którzy pracowali w hutnictwie i kopalniach, nauczyciele oraz ci, którzy byli jeszcze w wieku przedpoborowym** – dodał.

Do wydarzeń po 1918 roku nawiązał też Krzysztof Neścior, przedstawiając obecnym wydaną w sierpniu br. „Białą księgiźbrodni popełnionych w dniach 23-29. 01. 1919 r. na Śląsku Cieszyńskim przez wojska Gen. Josefa Šnejdárka”. Jego wystąpienie, rozpoczęte od upamiętnienia ofiar chwilą ciszy, nie przeszło się jednak bez echa. Słowa Neściora były nie w smak uczestniczącym w wykładzie niektórym Czechom, którym nie podobało się m.in. użycie sformułowania „najazd wojsk czeskich” oraz ogólnie „jednostronne przypominanie dawnych dziejów sprzed 90 lat oraz piętnowanie za nie gen. Šnejdárka”. Pomimo tej różnicy zdań i towarzyszącym im emocji, prowadząca spotkanie Chwajol stwierdziła na zakończenie: – **Jestem zadowolona, że potrafiłiśmy rozmawiać, że nie obrażili się wszyscy, że potrafiłiśmy wysłuchać. Myślę, że to dobry początek do szukania prawdy.**

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Od redakcji:

Wkrótce na naszych łamach opublikujemy wywiad z Krzysztofem Neścior. Tymczasem zapraszamy do fotorelacji z tego wydarzenia autorstwa: Katarzyny Grudniewskiej i Łukasza Grzesiczaka - [ZOBACZ ZDIĘCIA>>>](#)